

5 Anna Polony

... należy do największych indywidualności współczesnego polskiego teatru. Każda z zagranych przez nią ról była wydarzeniem, każda zasługuje na miano kreacji, bo wszystkie obdarzyła aktorka pełnią życia, do wszystkich wniosła nową część prawdy o człowieku, jego psychice, słabościach i sile.

Pierwsze kroki na scenie, jeszcze jako studentka krakowskiej Szkoły Teatralnej, stawiała w Piwnicy pod Baranami. Potem została zaangażowana do Teatru im. Słowackiego, ale prawdziwy rozwój talentu aktorki nastąpił w momencie przejścia do Teatru Starego. Kontakt ze znakomitymi reżyserami: Jerzym Jarockim, Zygmuntem Hübnerem, Andrzejem Wajdą i przede wszystkim Konradem Swinarskim, owocował znakomitymi kreacjami. Najbardziej interesujące z nich to Orcio w „Nieboskiej komedii”, Joas w „Sędziach”, Młoda w „Kłątwie”, Dziewczyna w „Żegnaj Judaszu”, Miriamne w „Scenerii zimowej”, Alison w „Miłości i gniewie”, Katarzyna w „Poskromieniu złośnicy”, Clair w „Pokojówkach”, Maryla Wereszczakówna w „Dziadach”. Nie można też nie wspomnieć o rolach w spektaklach telewizyjnych, bowiem „Warszawianka”, „Królestwo zwierząt”, „Panna bez posagu”, „Matka Courage”, wreszcie „Skiz” zyskały jej wielbicieli w całej Polsce.

Aktorstwo Anny Polony jest niezwykle emocjonalne, ekspresyjne, a jednocześnie precyzyjne i oszczędne w środkach wyrazu. Jest prawdziwe. Wynika to zresztą z głębokiego przekonania, że „w teatrze jak w każdej sztuce najważniejsza jest, płynąca z głębi emocji i przeżycia, prawda, a aktor gra wtedy dobrze gdy przekazuje cząstkę siebie”.



CAF – Sochor

Mimo iż najczęściej widzujemy Annę Polony w rolach liryczno-dramatycznych, aktorka nie stroni, szczególnie ostatnio, od ról komediowych, charakterystycznych.

Od kilku lat artystka z powodzeniem zajmuje się reżyserią. Z czego wypłynęło to zainteresowanie? Przede wszystkim z wieloletniej, obfitującej w sukcesy współpracy z Konradem Swinarskim, który – jak twierdzi – ukształtował jej sceniczną osobowość.

W roli reżysera Anna Polony zadebiutowała w „Dwoje na huśtawce”, w której to sztuce grała razem z Jerzym Radziwiłłowiczem. Była też współreżyserem spektaklu „Z biegiem lat...”. Przygotowuje się do reżyserowania „Igraszek trafu i miłości”.

Od sześciu lat prowadzi zajęcia ze studentami krakowskiej PWST. Pedagogicznym zajęciom poświęca bardzo dużo czasu: „Daje mi to wiele satysfakcji, szczególnie wtedy, gdy widzę owoce mojej działalności, gdy widzę, że ci młodzi ludzie czegoś się nauczyli, pogłębili swoją wiedzę o teatrze, zawodzie aktora, o sztuce scenicznej.”

Rozmawiała:

Bożena Krupe